

Sygnatura akt VI Ka 707/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r.

sprawy **A. M.** ur. (...) w K.

syna K. i A.

oskarżonego z art. 18§3 kk w zw. z art. 297§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora i obrońcę adw. M. D. (2)

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 14 maja 2015 r. sygnatura akt II K 516/14

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w części od niego przypadającej w kwocie 10 zł (dziesięć złotych) i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 75 zł (siedemdziesiąt pięć złotych), w pozostałej części wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 707/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 14 maja 2015 r. uznał oskarżonego A. M. uznał za winnego tego, że w dniu 4 grudnia 2008r. w T. działając w zamiarze, aby A. K. dokonał czynu zabronionego polegającego na przedłożeniu nierzetelnego pisemnego oświadczenia o zatrudnieniu w firmie PPHU (...) w celu uzyskania pożyczki od (...) S.A. w kwocie 20.000 zł z tytułu umowy nr (...), które to oświadczenie miało istotne znaczenie dla uzyskania w (...) S.A. w/w pożyczki, ułatwił mu jego popełnienie poprzez udzielenie mu informacji dotyczących fikcyjnego zatrudnienia, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych.

Wskazany wyrokiem Sąd uniewinnił A. M. od czynu polegającego na tym, że w dniu 18 maja 2009r. w T. i Ś. działając w zamiarze, aby A. K. dokonał czynu zabronionego polegającego na przedłożeniu podrobionego, poświadczającego

nieprawdę pisemnego zaświadczenia o zatrudnieniu w firmie (...), mającego istotne znaczenie dla uzyskania w (...) S.A. pożyczki w kwocie 10.000 zł z tytułu umowy nr (...), ułatwił mu jego popełnienie poprzez przekazanie w/w zaświadczenia i opatrzenie go pieczętkami firmowymi, tj. czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk.

Obrońca wskazał, że zaskarża powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego A. M., zarzucają:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk, poprzez niezasadne uznanie, że oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona tegoż przestępstwa, podczas gdy prawidłowa analiza zachowania oskarżonego prowadzi do wniosku przeciwnego;

- naruszenie prawa procesowego a to art. 5 § 2, 7, 410 kpk, które to uchybienia mogły mieć wpływ na treść wyroku poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w zeznaniach świadka A. K. na niekorzyść oskarżonego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,

- błąd w ustaleniach faktycznych który miał wpływ na treść wyroku polegający na niezasadnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy analiza przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, a zwłaszcza zeznań świadków K. i K. prowadzi do wniosku, że nie można z całą pewnością takiego wniosku wyprowadzić z dowodów które zostały przeprowadzone.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach.

Prokuratora również zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść „oskarżonej” zarzucił obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 2 § 2 kpk, 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk, 366 § 1 kpk, 410 kpk, 424 § 1 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy i sprzyjających popełnieniu przestępstwa oraz brak oceny zeznań świadka A. K. odnośnie okoliczności związanych z zawarciem umowy pożyczki z dnia 18.05.2009 i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego przy braku rozstrzygnięcia czy czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia nie wyczerpuje znamion występku z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 297 § 1 kk co uzasadniałoby zastosowanie art. 399 § 1 kpk i wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżyciel publiczny nie zasługują na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środków odwoławczych.

Po pierwsze przypomnieć trzeba obrońcy, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Po wtóre zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu

w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 12/05 OSNwSK 2005/1/949, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w środkach odwoławczych przepisem, którego obrazę zarzucają apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego zarzutu przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego.

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, umożliwiając stronom czynny udział w procesie i realizację ich uprawnień, w tym w zakresie inicjatywy dowodowej, jak i udziału w przesłuchaniu osobowych źródeł dowodowych. Dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do obu wywiedzionych apelacji, uwzględniając wskazanie, że obrońca zaskarża wyrok w całości, oczywistym było, że w części dotyczącej uniewinnienia apelacja musiała być bezskuteczna, albowiem obrońca ma obowiązek działania na korzyść oskarżonego zgodnie z art. 86 § 1 kpk.

W wypadku Prokuratora, ten z kolei nie sformułował żadnych zarzutów, ani w uzasadnieniu nie zaprezentował argumentów wskazujących podważanie treści rozstrzygnięcia skazującego.

Wbrew wywodom apelacji obrońcy Sąd I instancji miał na uwadze treść kolejnych zeznań i wyjaśnień świadka A. K. oraz ich częściową niekonsekwencję, jednak nie jest tak, jak chciałby to widzieć apelujący, że owe różnice dotyczą wszystkich okoliczności prezentowanych przez świadka, a szczególnie, aby dotyczyły one okoliczności prezentowanych przez świadka, a istotnych z punktu widzenia oceny zachowania oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów. Odmienna postawa dotyczyła drugiego czynu, drugiej umowy kredytowej, kiedy świadek nie był stanowczy, a prezentowane przez niego okoliczności nawet jeżeli wskazywały na zawarcie umowy kredytowej „dla innej osoby”, to nie pozwalały na przypisanie oskarżonemu wypełnienia znamion przestępstwa, czy to w postaci zarzuconej, czy takiej o której dopiero na etapie apelacji czyni rozważania oskarżyciel publiczny.

Sąd meriti trafnie wykazał, że konsekwentnie, jako inicjatora podpisania umowy kredytowej i jej głównego beneficjenta A. K. wskazywał oskarżonego, począwszy od pisemnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Tak też o okoliczności podpisania dokumentów w postaci umowy w banku, gdzie udał się z nieznanym mu mężczyzną, uprzednio poinstruowany przez oskarżonego, gdzie ma się z nim spotkać, dokąd jechać i jaką kwotę pieniędzy mu wręczyć. Podobnie w banku opisał świadek okoliczności podpisania umowy, wprawdzie zastrzeżenia budziło twierdzenie o obsłudze go przez dyrektora, ale i to się wyjaśniło, bo rzeczywiście, jak zeznali pracownicy banku, w sytuacji gdy przy stanowiskach na sali ogólnej nie było miejsca, praktykowana podpisywanie dokumentów w

gabinecie dyrektora oddziału. To czy dokumenty zostały przed ich podpisaniem wyjęte z szuflady również nie czyni zachowań niezwykłymi, gdyż uwzględniając wielość klientów i czynności wykonywanych przez dyrektora, czy innych pracowników banku, nie sposób przyjąć, że wszystkie bieżące dokumenty są trzymane bez zabezpieczenia na biurkach. Stanowczo świadek podawał i to, jak ma zaprezentować miejsce zatrudnienia i warunki pracy oraz płacy istotne dla ustalenia jego zdolności kredytowej. Zaprzeczając swojemu udziałowi oskarżony nie wskazał żadnych okoliczności, które pozwalałyby na ujawnienie motywu pomawiania go przez świadka. Istotne jest natomiast to, że właśnie z oskarżonym A. K. podejmował prace dorywcze, nie był w tym czasie zatrudniony, a dane odnoszące się do rzekomego zatrudnienia go w firmie syna oskarżonego nie mogły być przez niego wymyślone. Po pierwsze były później weryfikowane o tyle, że pracownik banku skontaktował się z kimś telefonicznie i osoba ta potwierdziła zatrudnienie świadka, a zatem również była wtajemniczona w sprawę kredytu. Co ważne owo sprawdzenie dokonane zostało przez połączenie z numerem telefonu nominalnie zarejestrowanym na syna oskarżonego. To co prawda nie pozwoliło na skojarzenie rozmówcy z oskarżonym, bądź jego synem, niemniej z pewnością nie był to A. K., a tym samym potwierdza owa okoliczność, że w kredyt zaangażowany był ktoś jeszcze. Po wtóre dane rzekomego pracodawcy były szczegółowe, a aby takie uzyskać nie wystarczała znajomość świadka z oskarżonym i jego synem, co więcej dane dotyczące okresu zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia również określone zostały z uwzględnieniem potrzeby wykazania odpowiedniej zdolności kredytowej.

Z drugiej strony nie można zapominać, że A. K. w chwili zawierania umowy był młodym mężczyzną, którego zainteresowanie skupione było na podjęciu zatrudnienia i jego wykonywaniu. Nietrafiony z gruntu był też zarzut o rozrzutności świadka powiązanej z jego nalogiem hazardowym, gdy uwzględni się, że jednak ten i następny kredyt spłacił.

Wyjaśnił również Sąd I instancji w sposób przekonywujący ustalenie dotyczące daty przestępczego zachowania oskarżonego, co niewątpliwie pozostaje w historycznych granicach oskarżenia. Podzielając rozważania Sądu meriti warto jeszcze przypomnieć, że samo zawarcie umowy poprzedzone było pewnymi czynnościami zmierzającymi do ustalenia, jaką zdolność kredytową trzeba wykazać w banku, co potwierdził A. K. wspominając, że podpisać umowę udał się po uprzednim telefonie informującym go o przyznaniu kredytu. Zatem sam proces zmierzający do podpisania umowy był rozciągnięty w czasie i niewątpliwie poprzedzony tworzeniem dokumentów, które później nie zostały wykorzystane.

Oczywiście przeciwstawienie zeznaniom A. K. odnoszącym się do pierwszego zarzutu, zeznań o drugim kredycie wydaje się ujawniać wątpliwości, co do rzetelności relacji świadka, ale jest to w wypadku czynu pierwszego wątpliwość pozorna i możliwa do oceny kryteriami wyznaczonymi art. 7 kpk.

W wypadku, bowiem drugiej umowy świadek istotnie nie był konsekwentny tak co do szczegółów przebiegu procesu kredytowego, jak i udziału oskarżonego oraz świadka P. K.. Niewątpliwie obydwaj ci mężczyźni o samej umowie wiedzieli, ale ich udziału nie da się jednoznacznie ocenić, bo nie pozwalają na to zeznania kredytobiorcy.

Właśnie przeciwstawienie sobie owej stanowczości co do jednej umowy, a luk i rozbieżności co do drugiej wskazuje, że świadek szczerze i konsekwentnie relacjonuje to co się wydarzyło i co zapamiętał szczegółowo, tam zaś gdzie pozostały luki w wyniku czy to procesów zapominania, czy też trudności w ocenie zaangażowania poszczególnych osób i dokumentów, jakie miały być wytworzone, niekonsekwencja świadka, której trudno przypisać złą wolę, nie pozwoliła na ustalenie sprawstwa oskarżonego. Zwłaszcza, że choć Sąd I instancji zastrzegł, iż miał na uwadze, że P. K. może uchylić się od odpowiedzi na pytania, które mogłyby narazić go na odpowiedzialność karną, a jego związek z kredytem wynika z zeznań K., to P. K. nie wykluczył, że jakieś druki mógł uzyskać przez ich wydrukowanie z Internetu i przekazywać oskarżonemu, przedstawił też okoliczności wskazując na istnienie zaszłości finansowych między nim a dłużnym mu oskarżonym.

Niekonsekwencje świadka A. K. nie pozwalają również rozważać zmiany kwalifikacji zachowania, albowiem choć zdarzyło się, że świadek wskazał na oskarżonego, jako osobę zapewniającą, że kredyt będzie spłacany, to żadna inna relacja na taką rolę nie wskazywała, a pierwotna wręcz wskazywała na ogólne zagajenie, że P. K. będzie miał prośbę,

bez opatrzenia jej chociażby zachętą, aby owej prośbie ulec. Dlatego w tej części również apelacja Prokuratora nie mogła być uzasadniona. Nie dostrzegł przy tym oskarżyciel publiczny, że nie sposób wybiórczo traktować materiału dowodowego, a próba negatywnej oceny jednej relacji świadka, czy też podważanie jego wiarygodności w celu osiągnięcia efektu spodziewanego w apelacji, musiałyby pociągać za sobą choćby próbę wykazania dlaczego tej, a nie innej należy dać wiarę, a co więcej, jak ma się owo zeznanie, do części zeznania złożonego w toku tej samej czynności procesowej dotyczącego pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oraz Prokuratora, ani wywodów środków odwoławczych, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, z jednej strony w zakresie ustalenia sprawstwa i winy za czyn popełniony 4 grudnia 2008 r. a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk, z drugiej o braku możliwości ustalenia sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzutu dotyczącego umowy kredytowej z dnia 18 maja 2009r.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kary grzywny orzeczonej wobec A. M..

Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok orzekając o kosztach postępowania.